



Wieści z lasu



ŻYCIE
Gostynia **gostynska.pl**

DODATEK SPECJALNY NADLEŚNICTWA PIASKI

NR 14 (1021) 2 KWIETNIA 2019 R.

NADLEŚNICTWO PIASKI - ul. Drżęczevska 1 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80

www.piaski.poznan.lasy.gov.pl piaski@poznan.lasy.gov.pl

AKTUALNOŚCI

Przełom marca i kwietnia to okres wzmożonej aktywności sów. W tym czasie na terenie całej Polski organizowane są liczne spotkania edukacyjne, których celem jest poznanie wyjątkowych, nocnych łowczyń. W tym roku „Noc sów” odbyła się również w Nadleśnictwie Piaski. 16. kwietnia, wspólnie ze studentami Gostyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkaliśmy się w Izbie Leśnej, by poznawać świat tych tajemniczych zwierząt. Nasze spotkanie poprowadził ornitolog, pasjonat przyrody, nauczyciel biologii - Pan Grzegorz Lorek.

Po raz kolejny przekonaliśmy się o tym, że warto jest pomagać. 22. kwietnia, w rawickim Domu Kultury odbyła się uroczysta Gala Liderów Powiatu Rawickiego. Podczas uroczystości, za ubiegłoroczną działalność na rzecz Powiatu Rawickiego, otrzymaliśmy statuetkę „Filantropa Roku”.

W lesie trwa wiosenna kampania odnowieniowa. W tym roku do lasów naszego Nadleśnictwa trafi ponad milion sadzonek, które zostaną obsadzone na powierzchni 150 ha.

Już niebawem odbędzie się akcja „Dla Lasu, Dla Ludzi”, podczas której wspólnie posadzimy las. 6. kwietnia spotykamy się w Rawiczu, a tydzień później - 13. kwietnia w Gostyniu.

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową - www.piaski.poznan.lasy.gov.pl

WSPÓLNIE POSADZIMY LAS!

 **Lasy Państwowe**
DLA LASU, DLA LUDZI

Nadleśnictwo Piaski

zaprasza

na akcję wspólnego sadzenia lasu

w leśnictwie Kosowo



13.04.2019



10:00

Szczegółowe informacje na stronie Nadleśnictwa Piaski - www.piaski.poznan.lasy.gov.pl



www.lasy.gov.pl



Wiosna to dla nas bardzo pracowity czas! Las budzi się z zimowego spoczynku, przyroda zaczyna tętnić życiem, a leśnicy dają początek życia nowemu pokoleniu lasu.

Tak, wiosna to czas odnowień, czyli sadzenia młodych drzewek w miejsce, gdzie wcześniej zostały wycięte zręby. W tym roku w naszym nadleśnictwie, na powierzchni 150 ha, posadzimy ponad milion sadzonek!

Sadzenie to trudne i odpowiedzialne zadanie. Od tego, czy zostanie ono dobrze wykonane zależy życie przyszłego drzewostanu. I choć praca ta nie jest łatwa, daje ogrom satysfakcji. Przekonał się o tym każdy, kto w ubiegłym roku wspólnie z nami sadił drzewa w lesie za gostyńskim basenem. Wówczas podczas akcji „Dla Lasu, Dla Ludzi” sadziliśmy drzewa na powierzchni dotkniętej huraganem stulecia. Wspólnymi siłami odbudowaliśmy las dotknięty klęską w 2017 roku.

To jednak nie koniec naszej walki ze skutkami silnego wiatru. Przed nami kolejne bardzo ważne zadanie. I tak jak w ubiegłym roku chcemy zaprosić Was do współpracy. W tym roku sadzenie odbędzie się **13. kwietnia, w miejscu sąsiadującym do ubiegłorocznej powierzchni**. Nie może Was zabraknąć. Do zobaczenia!

Szczegółowe informacje znajdziecie na naszej stronie internetowej - www.piaski.poznan.lasy.gov.pl

Królowa Beskidów

Babia Góra fascynuje ludzi, którzy pragną poznać jej tajemnice. Od niepamiętnych czasów wyprawiali się tu znachorzy i poszukiwacze ziół. Pełnymi garściami z uroków tej królującej nad Beskidami Góry korzystali pierwsi podróżnicy i XIX-wieczni turyści.

Dziś cały masyw podlega ochronie prawnej. Podstawowym celem Babiogórskiego Parku Narodowego jest bez wątpienia ochrona babiogórskiej przyrody, jednak do jego zadań należy także udostępnianie walorów przyrodniczych społeczeństwu. Tym razem zapraszamy w Beskidy Zachodnie do odwiedzenia kolejnego Parku Narodowego, który prezentujemy w naszej serii.

„Babia Góra jest dominującym elementem krajobrazu i składnikiem tożsamości ludzi mieszkających w jej sąsiedztwie. Urzeka swoim majestatem, urokiem i tajemniczością. Babia Góra, to pofalowane morze lasów, zwieńczone samotną wyspą hal alpejskich. Wędrowiec nazwie ją Matką Niepogód, sąsiad pokłoni się jej za osłonę przed nawałnicami. Królowa Beskidów – wystrojona w zieloną szatę jodeł, świerków i buczyn. Jesienią zakłada spódnicę ozdobioną deseniem złotych i czerwonych liści buków

i jaworów. Babia Góra – bogactwo przyrody, efekt wielowiekowych zmagania żywiołów natury ze skutkami działalności człowieka. Wartości, które powstały przy udziale zbieracza, pasterza, rolnika, leśnika i przyrodnika. Babia Góra fascynuje i przyciąga od ponad dwóch stuleci badaczy pragnących odkryć wszystkie jej tajemnice. Cieszy się wciąż niesłabnącą popularnością wśród turystów i przewodników, akademików i studentów, nauczycieli i działaczy szkolnej. Babia Góra samotna wśród gór i nierozzerwalnie złączona z ludźmi mieszkającymi u jej stóp, potrzebuje opieki i ochrony”.

POTRÓJNA OCHRONA

Babiogórski Park Narodowy jest jednym z 23 aktualnie funkcjonujących tej rangi obszarów chronionych w Polsce. Podstawowym celem jego jest ochrona i zachowanie różnorodności biologicznej, tworów przyrody nieożywionej oraz walorów

krajobrazowych Babiej Góry, jak również odtworzenie tych siedlisk przyrodniczych, które w wyniku działalności człowieka zostały zniszczone. Masyw Babiej Góry objęty został ochroną w postaci parku narodowego w roku 1954, jednak niektóre jego fragmenty chronione były już dużo wcześniej. W roku 1997 nastąpiło powiększenie Parku o tereny leśne, dawniej użytkowane gospodarczo. Złożona historia ochrony babiogórskiej przyrody spowodowała zróżnicowanie całości obszaru na fragmenty o różnych wymaganiach ochronnych. Inne jest podejście do terenów o wysokim stopniu naturalności, gdzie przyroda rządzi się swoimi prawami, inne do miejsc silnie zmienionych na skutek gospodarowania człowiekiem, inne wreszcie do takich, gdzie nieodzowne jest współistnienie człowieka i przyrody. Przyrodnicza wartość Babiej Góry jest bardzo wysoka nie tylko w skali Polski, ale także z między-

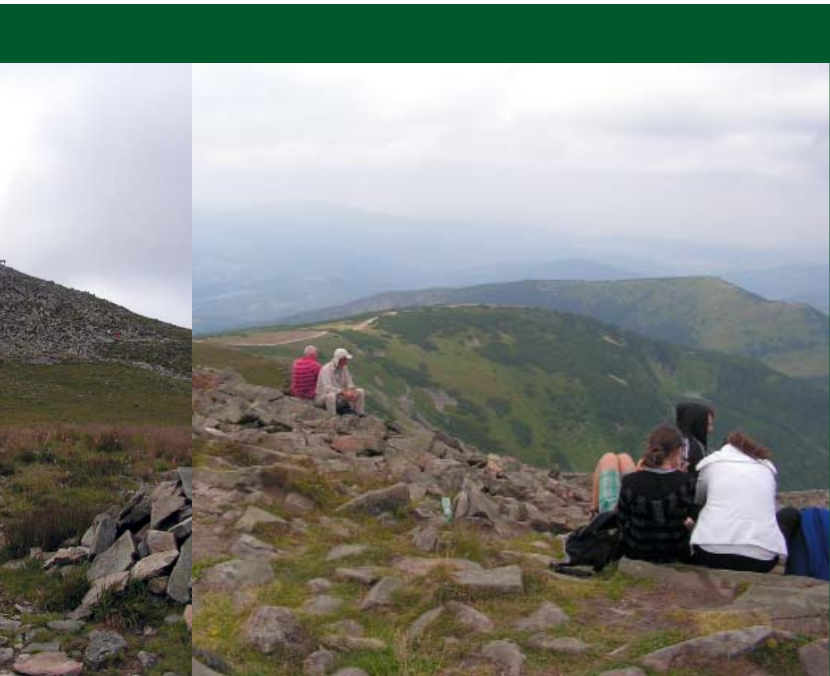
narodowego punktu widzenia. Sprawia to, że obszar ten objęty jest niejako potrójną ochroną: zgodnie z polskim prawodawstwem został on uznany za park narodowy, na podstawie dyrektyw Unii Europejskiej włączono go do sieci Natura 2000 (zarówno jako obszar siedliskowy, jaki i ptasi), zaś decyzją UNESCO-MaB otrzymał jako jeden z pierwszych obszarów na świecie status rezerwatu biosfery. Powierzchnia parku wynosi 3393,34 ha.

ALPEJSKA PRZYRODA

Babia Góra stanowi najwyższe wzniesienie Beskidów Zachodnich. Jest jednolitym i odosobnionym masywem o przebiegu równoleżnikowym. Charakterystyczna, z daleka już rozpoznawalna sylweta góry ze stromymi stokami północnymi i połogami, na dużych obszarach wypłaszczonymi stokami południowymi, jest wynikiem budowy geologicznej masywu. Wyso-

kość – 1725 m n.p.m. – sytuująca ją na drugim po Tatrach miejscu w Polsce, powoduje zróżnicowanie warunków klimatycznych, co przekłada się z kolei na warunki siedliskowe. Zmieniają się one wyraźnie w miarę wzrostu wysokości n.p.m. powodując pionowe zróżnicowanie szaty roślinnej. Pozwala to na wyróżnienie na Babiej Górze pięter klimatyczno-roślinnych odpowiadającym analogicznym piętrům występującym w górach wysokich np. Tatrach, Alpach, lecz w stosunku do nich obniżonych o kilkaset metrów. Obszar Babiej Góry jest miejscem występowania wielu rzadkich i interesujących gatunków roślin i zwierząt. Spotkać można tutaj rośliny, których trudno jest szukać w innych miejscach Polski, rzadkie i zagrożone wyginięciem, jak również wiele gatunków objętych ochroną prawną. Świat zwierząt jest równie bogaty i zróżnicowany. Babia Góra jest ostoją dla





wielu gatunków, które z powodu silnej presji człowieka z trudem znajdują sobie miejsce poza obszarami chronionymi. Babia Góra to samotnie wznoszące się wysokie, niezbyt rozległe pasmo górskie i jako takie odgrywa rolę naturalnej bariery między doliną Skawicy a Działami Orawskimi. Wschodnie krańce pasma wyznacza przełęcz Lipnicka leżąca na wysokości 986 m n.p.m., a zachodnie przełęcz Jałowiecka wyniesiona 1017 m n.p.m.

ZADZIWIĄ MNOGOŚĆ GATUNKÓW

Babia Góra jest po Tatrach najwyższym wypiętronym obszarem Polski. Zajmuje stosunkowo niewielki obszar, bowiem całe pasmo liczy jedynie 10 km długości. Patrząc z północy na zarys sylwetki masywu można wyróżnić kilka wzniesień. Od strony wschodniej jako pierwsza wyraźnie zarysowuje się Sokolica (1367 m n.p.m.). Wyższymi wzniesieniami, leżącymi nieco dalej na zachód są Kępa (1520 m n.p.m.) i Gówniak (1671 m n.p.m.). W części centralnej widoczna jest kulminacja masywu, czyli sam szczyt Babiej Góry - Diablak - leżący na wysokości 1725 m n.p.m. Linia grzbietowa kierując się na zachód opada do wysokości 1408 m n.p.m. do przełęczy Brona, a dalej ponownie wznosi się w górę, by na 1517 m n.p.m. osiągnąć szczyt Małej Babiej Góry, czyli Cyl. Spojrzenie z boku na masyw Babiej Góry pozwala zaobserwować różnice pomiędzy stokami północnymi a południowymi. Te pierwsze spadają w dół stromymi i niekiedy urwistymi zboczami, oznaczonymi żlebami i rumowiskami skalnymi, natomiast drugie schodzą na południe stokami o zdecydowanie łagodniejszym spadku, na których więcej jest spłaszczeń. Pomimo swojej

niewielkiej w porównaniu z innymi polskimi parkami powierzchni Babogórski Park Narodowy charakteryzuje się dużą różnorodnością biologiczną. Zadziwia mnogość gatunków, kształtów, form, kolorów czy sposobów przystosowania się roślin i zwierząt do trudnych warunków dyktowanych przez tą najwyższą górę polskich Beskidów. Występuje tutaj blisko 650 gatunków roślin naczyniowych, 280 gatunków mszaków, ponad 1300 różnych grzybów i porostów oraz prawie 4500 gatunków i podgatunków zwierząt.

ZAPRASZAMY NA DIABLAK

Najbardziej atrakcyjnym miejscem w całym masywie Babiej Góry jest bez wątpienia jej najwyższy szczyt - Diablak, a to z racji niepowtarzalnych widoków, jakie się z niego roztaczają. Dla miłośników przyrody pasjonująca jest także sama wędrówka przez babiogórskie lasy, polany, zarośla kosodrzewiny czy murały alpejskie. Babia Góra przyciąga rzesze turystów, których liczba przekracza w ostatnich latach 100 000 rocznie. Jest to także wywołane większą dostępnością masywu w porównaniu z odpowiadającymi jej wysokością szczytami tatrzańskimi - w ciągu jednego dnia turysta jest w stanie wyjść na wysokość 1725 m n.p.m. i zejść do miejsca swojego zakwaterowania. Dobrze rozwinięta sieć szlaków turystycznych, utrzymywana na właściwym poziomie infrastruktura turystyczna, obecność Schroniska na Markowych Szczawinach oraz posterunku GOPR sprzyjają zwiększeniu atrakcyjności tego najwyższego w beskidzkich szczytów oraz podniesieniu bezpieczeństwa tych wszystkich, którzy chcą go poznać.

Tekst i zdjęcia: I. Skorzbył
Źródło: Babogórski Park Narodowy

Słów kilka o kasztanowcu

Kasztanowiec zwyczajny (Aesculus hippocastanum L.) nie jest gatunkiem rodzimym polskiej dendroflory. Największe naturalne drzewostany tego gatunku znajdują się w kontynentalnej części Grecji - mniejsze w Albanii, Macedonii, Serbii i Bułgarii. Pierwsze sadzonki sprowadzono do Wiednia pod koniec XVI w.

Ze względu na swoje walory estetyczne jest to gatunek niezwykle popularny i ceniony, który w Polsce można spotkać na terenach zurbanizowanych, przy śródpolnych drogach a pojedyncze okazy również w naszych lasach. Rozłożysta i gęsta korona kasztanowca rzuca bardzo głęboki cień - niewiele gatunków może pod tym względem go prześcignąć.

Kasztanowce kwitną stosunkowo wcześnie, ponieważ zawiązują pąki kwiatowe w poprzednim sezonie wegetacyjnym. Co ciekawe, można zaobserwować ponowne kwitnienie kasztanowca również pod koniec lata. Zjawisko to wynika z ustąpienia spoczynku, które jest efektem bardzo gorącego i suchego lata lub przedwczesnego opadnięcia liści. To drugie może być skutkiem uszkodzenia liści wywołanego przez różne czynniki środowiska. Często spotykane są choroby wywołane przez grzyby (czekoladowa plamistość lub mączniak liści) oraz reakcje wynikające z niekorzystnych warunków natury nieożywionej - niedostatek wody oraz zasolenie gleby. Grzyb wywołujący czekoladową plamistość infekuje liście wielu gatunków z rodzaju Aesculus. Objawy, jak wskazuje nazwa jednostki chorobowej, mają kolor zbliżony do brązowego. Plamy mogą występować pojedynczo lub w wielu miejscach blaszki listka i najczęściej są widoczne po jej obu stronach. Można je łatwo pomylić z uszkodzeniami wywołanymi przez przybysza z Bałkanów, minującego motyla, głównego sprawcę uszkodzeń na liściach kasztanowca zwyczajnego i jego krewniaka ze wschodu, kasztanowca japońskiego.

Szrotówek kasztanowcowiaczek (Cameraria ohridella Deschka&Dimić 1986), bo o nim mowa, został opisany i zaklasyfikowany taksonomicznie stosunkowo niedawno. Zaobserwowano go w okolicach jeziora Ohrid (stąd jego łacińska nazwa gatunkowa), leżących na granicy Albanii i Macedonii. Istnieją przesłanki, iż to właśnie stamtąd rozprzestrzenił się na obszar całej kontynentalnej części Europy. Przyczyn tego „sukcesu” jest kilka.

Po pierwsze, gatunek ten przechodzi cały cykl rozwojowy - jajo-larwa-poczwarka-owad doskonały (imago) w krótkim czasie. W ciągu jednego sezonu wegetacyjnego przechodzi najczęściej trzy takie cykle. W jaki sposób przekłada się to na jego liczebność? Jedna samica składa przeciętnie 60 jaj - pojedynczo na wielu listkach. Scenariusz pesymistyczny zakłada, że połowa z nich przejdzie cały cykl rozwojowy. Jeżeli



Zdjęcie wykonane na przełomie sierpnia i września na śródpolnej alei kasztanowców niedaleko miejscowości Bodzewo. Drzewo z zielonymi liśćmi to kasztanowiec szarawy, z którym szrotówek nie radzi sobie tak dobrze jak z kasztanowcem zwyczajnym.

stosunek samców do samic byłby równy 1:1, to w drugim cyklu może pojawić się 30 imagines, a w trzecim 450 imagines.

Drugą istotną przyczyną jest słaby opór naturalny środowiska. Szrotówek nie posiada skutecznych wrogów naturalnych. Larwa, która żeruje w miększym blaszki liściowej jest dobrze ukryta i niewiele pasożytów i drapieżników potrafi ją wytropić. Dotychczas wykryte pasożyty szrotówka to gatunki o szerokim spektrum żywicieli, a stopień pasożytywania nie przekracza 25%. Poczwarki są chętnie zjadane przez sikory, ale i w tym przypadku ograniczenie licznej populacji owada jest stosunkowo nieduże.

Trzecia przyczyna tkwi w samych liściach kasztanowca. Zawarte w nich substancje obronne są mało skuteczne przeciwko szrotówkowi. Pozostaje jeszcze jedno pytanie: w jaki sposób, tak mały owad (o rozpiętości skrzydeł 6-8mm) przebył tak dużą odległość i opanował tak duży obszar?

Stanowisk, na których rosną kasztanowce jest bardzo dużo. Gdy zbliża się jesień, większość z nas wie gdzie się udać, by zebrać jego nasiona. Choć rozproszenie tych stanowisk jest duże, to udana podróż dla tak małego owada z miejsca A do bardzo oddalonego miejsca B wydaje się mało prawdopodobna. Jedną z niebagatelnych przyczyn są wiatry. Drugiej przyczyny należy dopatrywać się w pewnym szczególe biologii tego gatunku.

Szrotówek potrzebuje do rozwoju żywej tkanki blaszki liścia. Co dzieje się w trakcie spoczynku drzew, gdy te zrzucają liście na niesprzyjający fotosyntezie okres zimy? Solidarnie z drzewem, poczwarki szrotówka „zapadają w zimowy sen” - diapauzę. Dzięki oprzędowi, zapewniają sobie dodatkową ochronę przed niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi. Po opadnięciu liści, wszystkie osobniki znajdują się w jednym miejscu - pod drzewem. Jest to najsilniejszy i zarazem najsłabszy punkt tego owada. Najsilniejszy, ponieważ suche liście są stosunkowo łatwo przenoszone przez wiatr oraz środki transportu, szczególnie samochody. Nie ma na to bezpośrednich dowodów, ale przecież przełom lat '80 i '90 ubiegłego wieku, kiedy szrotówek zaczął się rozprzestrzeniać, to okres intensyfikacji transportu samochodowego

oraz ułatwiona komunikacja między państwami po przełomowych zmianach geopolitycznych. Dlaczego najsłabszy? Wszystkie osobniki znajdują się w opadłych liściach. Załóżmy, że wszystkie te liście zostaną zebrane i zniszczone. Czy uwolniłoby to kasztanowce od głównego problemu? Prawdopodobnie nie - suche liście są kruche i część poczwerek mogłaby z nich wypaść i pozostać pod drzewami, a wcześniej opisana kalkulacja nie pozostawia wątpliwości, co do tempa rozwoju populacji. Trudno jest sobie również wyobrazić taką mobilizację ludzi w całej Europie, która doprowadziłaby do całkowitego wyeliminowania rezerwuaru poczwerek szrotówka.

Na dobrą sprawę istnieją dwa idealne (teoretyczne), ekologiczne (sensu stricte) sposoby na eliminację szrotówka - usunięcie wszystkich osobników drzew lub wszystkich osobników owadów. Odrzuciwszy sposób pierwszy, drugi jest trudny do osiągnięcia, o czym próbowałem przekonać wyżej. Pozostaje sposób pośredni - zapobiegnięcie przedwczesnemu opadaniu liści poprzez lokalne usuwanie liści spod drzew. Jak zrobić to dobrze?

Po pierwsze, nie ma większego znaczenia, czy zabieg wykona się jesienią czy na przedwiosniu lub wczesną wiosną. Ważne jest, aby zrobić to przed pierwszą rójką, którą zwykle obserwuje się na przełomie kwietnia i maja. Drugim aspektem właściwego wykonania zabiegu jest sumiennosc i dokładność. Pozostawienie części liści w niedalekiej odległości od drzewa gospodarza mija się z celem. Trzecim i najtrudniejszym elementem jest skuteczne zniszczenie liści, pisząc ściślej - znajdujących się w nich poczwerek. Przewiezienie tego materiału w inne miejsce zmienia jedynie lokalizację rezerwuaru owadów. Choć jest to lepsze niż beczynność, to wykluczając spalanie, można sobie poradzić na dwa sposoby. Pierwszy to przykrycie liści dostatecznie grubą warstwą innego materiału roślinnego na składowisku. Drugi to kompostowanie z właściwą fazą termiczną. Każdy z nas może pomóc kasztanowcom, a one odwdzięczą się nam widokiem pięknie przebarwiających się liść w trakcie jesiennych spacerów.

Tekst: Radosław Jagiełło,
Marian J. Giertych (Instytut Dendrologii PAN)

W poszukiwaniu wiosny

Pierwsze wiosenne promienie słoneczne, pierwsze pąki na drzewach, pierwsze klucze powracających z migracji ptaków, pierwsze odgłosy żurawi. I chociaż pogoda nie raz potrafi nas zaskoczyć, to wszystko wskazuje na to, że wiosna powoli zaczyna pukać do naszych drzwi. A gdzie ją najłatwiej znaleźć? Oczywiście, że w lesie!

Wybierając się na wiosenny spacer do lasu liściastego bez trudu napotkamy łany biało kwitnących zawilców gajowych. To one jako jedne z pierwszych informują nas o nadejściu wiosny. Oczywiście nie są jedyne. Gdy nieco rozejrzemy się wokoło możemy zauważyć jeszcze inne kwitnące rośliny. **Podziwiamy ich piękno ale nie zrywamy ich, nie nadajemy się na bukiety - szybko więdną.**

Rośliny te rosną bardzo wolno, ale za to są długowieczne. Niektóre z nich mogą żyć nawet ponad sto lat! Dobrze znoszą nawet mocne ocienienie, natomiast nie tolerują silnego nasłonecznienia i suszy. Ich nasiona posiadają **elajosom** (ciałko mrówcze), dzięki którym są atrakcyjne dla mrówek, które roznoszą je na niewielkie odległości. Ten sposób rozsiewania nasion przez mrówki określany jest mianem **myrmekochorii**.



Kokorycz pusta



Fiołek wonny



Zawilec żółty



Szczawik zajęczy



Złoc żółta



Gwiazdnica wielkokwiatowa



Miodunka ćma



Zawilec gajowy

Zawilec gajowy (*Anemone nemorosa*) pospolity w całym kraju. Dla większości z nas masowe kwitnienie jest zwiastunem wiosny. Czasem kwitnie też w wrześniu ale mniej licznie. Jest trujący.

Zawilec żółty (*Anemone ranunculoides*) znacznie rzadszy od poprzedniego gatunku, występuje w wilgotnych miejscach. Jest trujący.

Przylaszczka pospolita (*Hepatica nobilis*) w Polsce należy do dość rozpowszechnionych gatunków w żyznych lasach liściastych, chętnie na podłożu wapiennym. Łatwo ją rozpoznać po niebiesko-fioletowych kwiatach i częściowo zimozielonych, skórzastych liściach. Naukowa nazwa pochodzi od kształtu liści kojarzących się z płatem wątroby (łac. *hepar* - wątroba). Przylaszczki są długowieczne - znane są okazy osiągające wiek stu lat, roślina trująca.

Kopytnik pospolity (*Asarum europaeum*) Występuje w żyznych lasach środkowej i południowej Europy. W Polsce pospolity na terenie całego obszaru, z wyjątkiem jego północno-zachodniej części. Dawniej roślina lecznicza po odkryciu właściwości toksycznych jej stosowanie lecznicze zostało znacznie ograniczone. Niełatwo jest dostrzec pachnące pieprzem brązowe kwiaty, które rosną na krótkich szypułkach tuż przy ziemi.

Łanowo kwitnąca **kokorycz pusta** (*Corydalis cava*) dodaje naszym lasom wiele uroku. Część z nich posiada kwiaty czerwone lub białe. Pomiędzy nimi czasem można zauważyć: znacznie mniejszą **kokorycz wątlą** (*Corydalis intermedia*) i bardzo rzadką w Polsce **kokorycz drobną** (*Corydalis pumila*), która jest objęta ścisłą ochroną gatunkową. Kwitną czasem już pod koniec

marca i wydają owoce już na początku maja, po czym część nadziemna zasycha.

Miodunka ćma (*Pulmonaria obscura*) w Polsce jest pospolita na całym terenie. Barwa kwiatów zmienia się z ich wiekiem, młode kwiaty są różowoczerwone, a starsze czerwono-fioletowe.

Fiołek wonny (*Viola odorata*) pochodzi z południowej Europy. Uprawiany w środkowej Europie już w Średniowieczu jako roślina ozdobna ze względu na swój bardzo przyjemny zapach oraz piękne kwiaty. Rośliny występujące w naszych lasach są „uciekinierami” z hodowli. W Polsce średnio pospolity w lasach, zaroślach i parkach. Liście fiołka można dodawać do wiosennych zup i sałatek. Kwiaty dawniej kandyzowano, produkowano z nich syrop na kaszel oraz używano do aromatyzowania octu.

Złoc żółta (*Gagea lutea*) przypomina miniaturowe żonkile, dość częsta w Polsce. Występuje w żyznych i wilgotnych lasach.

Czworolist pospolity (*Paris quadrifolia*) trudno pomylić jego charakterystyczny układ liści. Czasem można napotkać „pięciolist”. Występuje w żyznych i wilgotnych lasach. Jest trujący.

Gwiazdnica wielkokwiatowa (*Stellaria holostea*) pospolita w naszych lasach. Kwitnie masowo podobnie jak zawilce lecz nieco później, bo na początku maja.

Szczawik zajęczy (*Oxalis acetosella*) łatwa do rozpoznania „czterolistna koniczynka”, występuje nie tylko w lasach liściastych, ale także w iglastych. Jest jadalny, dawniej był składnikiem zup i sałatek. Ciekawostka - dotknięte ręką liście powoli składają się.

Tekst: K. Świtalski, M. Prętkowska, Zdj.: K. Świtalski

Bóbr europejski (*Castor fiber L.*) to największy gryzoń Eurazji: masa ciała dorosłego osobnika dochodzi do 29 kg, a długość do 110 cm. Przeciętna długość życia to 30 lat.

Jest zwierzęciem silnie terytorialnym, rodzinnym i zasadniczo monogamicznym; wiecie nocny tryb życia. Posiada wiele cech morfologicznych, które ułatwiają mu prowadzenie ziemnowodnego trybu życia. Może przebywać pod wodą bez przerwy nawet do 15 minut. Bóbr potrafi przystosować środowisko do własnych potrzeb. Dzięki wyjątkowo silnym siekaczom boby potrafią ścinać bardzo grube drzewa, o średnicy nawet do 1 m. Do najbardziej charakterystycznych śladów funkcjonowania bobrów w środowisku należą budowane przez nie tamy i żeremia.

Samica rodzi średnio dwa młode w miocie, raz w roku. Młode ważą około Zimą boby spędzają czas w żeremiu, gdzie temperatura nie spada poniżej 0°C. Wypływają na

Bobry mają się dobrze

Spacerując po lasach Nadleśnictwa Piaski coraz częściej można natknąć się na ślady żerowania bobrów. Szacujemy, że ich liczba wynosi około 240 osobników.



krótkie chwile, nocą, znajdują gałązki i zabierają je z powrotem do „domu”. Wiosną z żeremiu wypływają całe rodziny i znaczą tereny.

Do końca kwietnia, kiedy na świat przychodzą młode boby, te trzyletnie opuszczają dom i wyruszają na poszukiwanie nowych terenów,

gdzie mogłyby się osiedlić.

W październiku boby zaczynają gromadzić zapasy zimowe, odbudowują też wtedy swoje żeremie.

Bobry mają długie i bardzo silne siekacze, które rosną przez całe życie i wymagają nieustannego ścierania. Są roślinożercami i zjadają każdą dostępną część rośliny - wiosną i latem rośliny zielne, zimą krzewy i drzewa liściaste, ale tylko ich korę, cienkie gałązki i łyko.

Działalność bobrów w odniesieniu do gospodarki leśnej oprócz pozytywnych efektów w postaci globalnego retencjonowania wody, może czasami powodować negatywne skutki, m. in.: podtapianie gruntów leśnych w wyniku budowy tam, blokowania przepustów, niszczenia grobli, kopania kanałów itd. W konsekwencji zdarza się obumieranie lasów i następnie ich zagrożenie atakiem szkodliwych owadów.

W bezpośrednim sąsiedztwie cieków zagrożeniem jest ścinanie drzew, czasem bardzo grubych. Rza-

dziej zdarza się podtapianie dróg i kompleksów leśnych, które może utrudniać lub uniemożliwiać dojazd do kompleksów leśnych i wykonanie koniecznych zabiegów. Generalnie jednak w lasach bób jest najczęściej tolerowany, a powodowane przez niego szkody są gospodarczo znośne.

W większości krajów europejskich bób podlega ochronie na podstawie dwóch aktów prawnych: *Konwencji o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk* oraz *Dyrektywy Siedliskowej*. W Polsce jest gatunkiem częściowo chronionym.

Liczebność bobrów w Polsce obecnie szacuje się na ponad 100 tys. osobników.

Organy podległe Ministrowi Środowiska prowadzą na bieżąco analizę stanu populacji bobra europejskiego w Polsce w celu racjonalnego pogodzenia gospodarowania człowieka oraz prowadzenia działań ochronnych wobec konfliktowego gatunku.

Tekst i zdjęcia: R. Szymankiewicz